

Poznań, dnia 16 września 2022 r.

dr hab. Magdalena Stuligrosz, prof. UAM  
Instytut Filologii Klasycznej UAM

**Recenzja rozprawy doktorskiej pana mgra Jana Skarbka-Kazaneckiego pt.  
*Wokół pojęcia dikē: poetyka i ideologia „sprawiedliwości” w tradycji Teognisa z Megary*  
napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UŁ Hanny Zalewskiej-Jury**

Przedmiotem obszernej, liczącej 477 stron pracy doktorskiej pana Jana Skarbka-Kazaneckiego, jest rekonstrukcja znaczenia i funkcji pojęcia *dike* w zbiorze elegii przypisywanych Teognisowi z Megary, przy czym, co zostaje kilkakrotnie podkreślone w dysertacji, w przyjętej perspektywie badawczej pojęcie „sprawiedliwości” staje się środkiem do interpretacji treści *Corpus Theognideum*, co świadczy o nowatorstwie przedsięwzięcia. Choć, jak zauważa Autor we Wstępie (s. 2), „Znaczenie pojęcia *dikē* w poezji epoki archaicznej i późno-archaicznej jest doskonale rozpoznane na gruncie badań filologicznych”, proces interpretacji greckiej „sprawiedliwości” wymaga „starannej rekonstrukcji ówczesnych realiów, pozwalającej na poddanie pojęcia *dike* jego historycznej kontekstualizacji” (s. 3). Ze względu na wieloznaczność kategorii „sprawiedliwości”, która została dobitnie wyeksponowana w pracy, oraz jej znaczenie w dyskursie politycznym archaicznej Grecji, Doktorant podążając za koncepcją Michaela Freedena przyjmuje w swoich badaniach rozumienie pojęcia *dike* jako „obiekty ideologicznego”. Zaproponowano zatem oryginalne, bardziej złożone niż prezentowane dotychczas ujęcie problemu, które łączy elementy krytyki tekstu z uwzględnieniem szerszego kontekstu społecznego oraz podejściem właściwym dla historii filozofii (s. 4.) Analiza pojęcia „sprawiedliwości” w *Theognideach* przebiega na dwóch płaszczyznach, z jednej strony bowiem podlega ono interpretacji w związku z kulturą oralną epoki archaicznej, z drugiej strony natomiast jest rozpatrywane w kontekście dyskursu politycznego oraz ideologii ateńskich elit.

O tym, iż pan Skarbak-Kazanecki wyznacza sobie niezwykle ambitne i trudne zadanie, świadczy już pierwsza część tytułu rozprawy („Wokół pojęcia *dikē*”). Przedmiotem analiz ocenianej pracy jest bowiem nie tylko pojęcie *dike*, ale cała bogata sieć powiązanych z nim kategorii i wartości odnoszących się zarówno do organizacji wspólnoty jak i przyjętych norm zachowania (zwłaszcza w kontekście sympozjalnego *decorum*), takich jak *time* (prestż), *aidos* (wstyd), *sophrosyne* (samokontrola), *charis* (wdzięczność, wzajemność), *philia*

(przyjaźń), czy *metron* (właściwa miara), które zostają ukazane także w relacji z pojęciami przeciwnymi, stanowiącymi antywzorce sprawiedliwości, do których należą *adikia* (niesprawiedliwość), *koros* (chciwość) czy *hybris* (pycha). Wybór tak rozległej perspektywy badawczej oraz wykraczający poza *Corpus Theognideum* zakres analizowanych tekstów poetyckich epoki archaicznej sprawia, że recenzent ma do czynienia z obszernym i erudycyjnym studium, dowodzącym godnej pochwały dociekliwości i wnikliwości młodego badawcza. Uznanie budzi znakomite przygotowanie metodologiczne oraz doskonała orientacja w najnowszych teoriach badań literackich.

W tym miejscu jednak pozwolę sobie na wyrażenie pewnych wątpliwości i uwag krytycznych, które nasuwają się już po lekturze pierwszych stron dysertacji. Po pierwsze, choć trudno podważyć zasadność sięgnięcia do innych niż elegie *Corpus Theognideum* poetyckich świadectw literackich, jednak wypada zauważyć, iż o dojrzałości badawczej świadczy także umiejętność dokonania wyboru i świadomego ograniczenia perspektywy badawczej. W tym wypadku zastrzeżenia budzi już samo sformułowanie tytułu pracy, bowiem wbrew zawartej w nim zapowiedzi, Doktorant nie ogranicza się do prześledzenia „tradycji Teognisa z Megary”, lecz do zilustrowania prowadzonego wywodu wykorzystuje również teksty poetów epickich – Homera i Hezjoda, innych elegików oraz wybranych poetów lirycznych, słusznie wskazując na ich istotną rolę w kształtowaniu dyskursu o „sprawiedliwości” w kulturze literackiej archaicznej Grecji. W ten sposób prowadzone rozważania zostały usytuowane na szerokim tle tradycji poezji archaicznej lub w powiązaniu z nią, co nie znajduje jednak odzwierciedlenia w tytule dysertacji. Zresztą takie podejście wydaje się być zamierzonym założeniem, o czym świadczy choćby fakt, iż w podsumowaniach rozdziałów czy podrozdziałów 3.2 (s. 251) mowa jest często o „dyskursie epoki archaicznej” (np. w podrozdziale 3.2, s. 251), a nie samej tradycji Teognisa z Megary. Jednak do tej kwestii powrócę po bliższym przyjrzeniu się treści dysertacji.

Praca składa się z poprzedzonych Wstępem czterech zasadniczych rozdziałów, w których porządek dyskursu wyznaczają podrozdziały. Każdy rozdział wieńczy Podsumowanie, które, choć nie zostało wyodrębnione formalnie, jest obecne także w rozdziale 4. Kończącą część pracy stanowi Podsumowanie i wnioski.

Punkt wyjścia do rozważań zamieszczonych w Rozdziale 1 stanowi szczegółowe przybliżenie „Kwestii Teognidejskiej”. Autor rozpatruje elegie *Corpus Theognideum* w perspektywie performatywno-pragmatycznej i podkreśla ich rolę jako „nośnika norm i wyobrażeń” na temat kultury sympozjalnej greckich elit, jednocześnie postrzegając je jako „instrument ich kreacji” (s. 57). Pan Skarbek-Kazanecki odchodzi od anachronicznej

klasyfikacji *Corpus Theognideum* jako „poezji pouczeń”, wskazując na płynność granic i konwencji gatunkowych elegii zbioru oraz ich elastyczność, która sprawia, że mogą funkcjonować w wielu kontekstach i okolicznościach wykonawczych. Kończącą część rozdziału zajmują analizy poświęcone transmisji i kanonizacji elegii przypisywanych Teognisowi, które prowadzą do słusznego założenia, iż proces ich tekstualizacji dokonał się w kręgach ateńskich elit w V-IV w. p.n.e.

Celem analiz przeprowadzonych w dwóch kolejnych rozdziałach jest ukazanie polisemii *dike* w *Theognideach*. W rozdziale 2 *dike* jest rozpatrywana jako akt mowy. Oparta na źródłach literackich, ze szczególnym uwzględnieniem Homerowego eposu, wnikliwa analiza procedur prawnych w archaicznej Grecji prowadzi do trafnych obserwacji na temat komplementarności *themis* i *dike*, pozostających w opozycji wobec ewolucyjnego modelu greckiej sprawiedliwości, który od początku XX w. wywarł istotny wpływ na dyskusję naukową na temat jedności greckiego prawa. Podkreślona zostaje przy tym rola poezji archaicznej jako „medium kształtowania norm i wyobrażeń o sprawiedliwości w wymiarze wspólnotowym” (s. 124).

W rozdziale 3 pan Skarbek-Kazanecki koncentruje się na ukazaniu normatywnego i moralnego wymiaru *dike*, dowodząc, iż należy ją postrzegać jako kategorię łączącą to, co konwencjonalne, z tym, co uniwersalne. Jednym z istotnych aspektów prowadzonej analizy jest ukazanie roli *dike*, pojmowanej jako normy regulujące właściwe zachowanie podczas uczty, w dyskursie meta-sympotycznym w *Corpus Theognideum*. Doktorant korzysta z podejścia zaproponowanego przez Henka S. Versnela, eksponując zauważalne w tradycji Teognisa sprzeczności pomiędzy eschatologią sprawiedliwości a jednostkowym doświadczeniem niesprawiedliwości i cierpienia. Przykładem odejścia od anachronicznych interpretacji jest w tej części pracy polemiczna czy wręcz krytyczna postawa wobec determinizmu językowego Brunona Snella. Autor podąża za perspektywą badawczą Marthy Nussbaum wskazując na właściwą dla *Theognideów* zależność moralności, czyli postępowania zgodnego z ideą „sprawiedliwości”, od woli i postawy człowieka.

W rozdziale 4 z kolei *dike* została pokazana jako kategoria dyskursu politycznego. Wskazano tu na obecność w przypisywanych Megarejczykowi elegiach kryteriów podziału społecznego i przynależności do elit, wśród których obok kompetencji kulturowych (z naciskiem na znajomość sympozjalnego *decorum*) szczególne miejsce zajmuje dobre urodzenie jako źródło społecznego prestiżu. Analizując obecny w tradycji Teognisa z Megary dyskurs na temat bogacenia się Doktorant słusznie zwraca uwagę na osadzenie go w szerszych ramach ideologicznych, opartych na opozycji pojęć *sprawiedliwość* -

*niesprawiedliwość*, i podkreśla, iż elegia dąży do wyeliminowania bogactwa z tradycyjnego kanonu cech i wartości wyróżniających *agathoi*. Zaprezentowane w tym rozdziale interpretacje pozostają pod wpływem dominującego w najnowszych badaniach modelu „konfliktu-wewnątrz-elit” (intra-elite competition), i w takiej perspektywie proponuje się odczytywać wątek niesprawiedliwości, którego doświadcza poetyckie „ja” w *Theognideach*. Zawarte w tej części pracy rozważania zamyka refleksja na temat potencjalnego audytorium tradycji znanej z *Corpus Theognideum*. Autor rozpoznaje je jako grupę „szlachetnych” i „sprawiedliwych”, wykluczonych z grona ścisłych elit oraz najważniejszych instytucji *polis*, którzy przeciwstawiają etos „dobrego urodzenia” innym zasobom symbolicznym, szczególnie bogactwu.

W dwóch ostatnich podrozdziałach rozdziału IV, poświęconych recepcji motywu „sprawiedliwości” w *Corpus Theognideum* w epoce klasycznej, transmisja elegii przypisywanych Teognisowi została przedstawiona jako kulturowa praktyka pamięci, ściśle związana z tożsamością elit oraz ideologią oligarchiczną w klasycznych Atenach.

Doktorant imponuje znakomitą orientacją w niezwykle bogatej literaturze przedmiotu, której wykaz zajmuje blisko 60 stron; ukazuje interesującą go problematykę w świetle najnowszych ustaleń badaczy, nierzadko zajmując stanowisko polemiczne lub krytyczne wobec starszych, anachronicznych interpretacji. Kluczowe dla zasadniczych analiz jest przyjęte przez Autora założenie o oralnej transmisji tradycji poetyckiej *Corpus Theognideum*, która determinowała jej ewolucyjny charakter, oraz rozumienie poetyckiego „ja” jako elementu strategii retorycznej, zależnej od okoliczności wykonania. Praca dostarcza wielu przykładów rzetelnej i merytorycznej dyskusji naukowej, w której Doktorant posługuje się przemyślaną i dobrze dobraną argumentacją, jak choćby w rozdziale 3.3, gdzie ~~pan~~ opowiada się przeciwko perspektywie progresywistycznej i podejmuje rzeczową polemikę z tezami Erica Doddsa, opisującego Grecję archaiczną jako przykład „kultury wstydu” (s. 253 nn.). Z aprobatą należy wypowiedzieć się o większości zaproponowanych w rozprawie interpretacji. Jako przykład można wymienić objaśnienie aporii dotyczącej odpowiedzialności człowieka za własne działania za pomocą schematu „podwójnej motywacji”, zgodnie z którym plan boski i ludzi rozgrywają się niezależnie od siebie, a przeznaczenie jako siła negatywna objawia się jako konsekwencja wykroczenia poza porządek sprawiedliwości (s. 272-274).

Jak już zostało powiedziane, niepokój recenzenta budzi zbyt rozległa perspektywa badawcza. Podczas lektury pracy można bowiem odnieść wrażenie, że Autor stara się zawrzeć w niej wszystkie informacje, które w jakikolwiek sposób odnoszą się do omawianej problematyki, nawet jeśli są to kwestie drugorzędne czy wręcz marginalne, w przypadku

których wystarczyłoby odesłać czytelnika do właściwej literatury przedmiotu. Z jednej strony trudno krytykować filologiczną akrybię i rzetelność Autora, z drugiej strony jednak, w myśl przywoływanej w dysertacji zasady *metron*, wypada ograniczyć liczbę i rozmiar utrudniających lekturę pracy dygresji zamieszczonych zarówno w tekście głównym jak i w formie nadmiernie rozbudowanych i bardzo licznych przypisów, które często szczegółowo referują dyskusję naukową na temat przywołanego w tekście głównym zagadnienia, przybierając wręcz formę krótkich wykładów. Przykładem takich dygresji są obszerne wywody dotyczące paideutycznej funkcji muzyki (s. 144-145) czy też narodzin prawa w *polis* archaicznej Grecji (s. 379 nn.) oraz przegląd znaczeń i interpretacji pojęcia „*kosmos*” w przyp. 216 na s. 154. W innym miejscu Doktorant sytuuje omawiane zagadnienie na zbyt szerokim tle, zestawiając omówienie źródeł literackich ze szczegółową analizą inskrypcji o charakterze prawno-administracyjnym w kontekście systemu kontroli publicznej (s. 375 nn.) Należałoby zastanowić się, czy w każdym miejscu niezbędne są długie wstępy do właściwych analiz, w których Autor szczegółowo relacjonuje stan badań i omawia proponowane dotychczas interpretacje, na przykład na ss. 367 nn., gdzie w długim wywodzie wskazuje na anachroniczność interpretacji, według których *Theognidea* należy postrzegać jako świadectwo rewolucji demokratycznej.

Zalecałabym też większą ostrożność przy jednoznacznym rozstrzygnięciu kwestii interpretacyjnych. W w. 947 epitet λιπαρή opisujący megarejską *polis* został przetłumaczony jako „stateczna” (s. 153), co zostało uzasadnione jego związkiem z Themis w tradycji epickiej „jako bogini czy personifikacji tego pojęcia” (s. 154). Trzeba jednak zauważyć, że w poezji Pindara przymiotnik λιπαρός jest używany jako powszechne określenie wysławianych przez poetę miejsc i miast – m.in. Aten, Teb i Maratonu, co może oznaczać, że należał on do stałego repertuaru epitetów opisujących różne aspekty świetności miasta.

Pan Jan Skarbek-Kazanecki proponuje własne tłumaczenia cytowanych fragmentów *Theognideów*, jednak nie zostało to nigdzie zaznaczone w pracy. Czytelnik mógłby spodziewać się stosownej informacji we Wstępie lub przy pierwszym cytacie ze zbioru elegii (s. 20). W większości przypadków są one poprawne, jednak zdarza się, że Autor wybiera drogę „na skróty” lub nadinterpretuje słowa poety. W przekładzie ww. 1217-1218 (s. 28, przyp. 58) fraza τοῖς αὐτῶν ἀγαθοῖς, Κύρν', ἐπιτερπόμενοι została oddana jako „gdy otaczają nas, Kyrnie, szlachetni [dobrze urodzeni] ludzie”, tymczasem τοῖς αὐτῶν ἀγαθοῖς odnosi się tutaj do własnych korzyści lub powodzenia będącego przyczyną radosnego nastroju, o którym mowa w w. 1217, a zatem należałoby przełożyć ją: „ciesząc się własnym powodzeniem”. Niewłaściwie zostało zinterpretowane zdanie: νῦν δ' ὁ μὲν ἔρδων

ἐκφεύγει,/ τὸ κακὸν δ' ἄλλος ἔπειτα φέρει w ww. 741-742, którego tłumaczenie brzmi następująco: „[Niestety],/ złoczyńca teraz ucieka, a zło [jego] potomek niesie” (s. 283). Wspomniany tu „potomek” (ἄλλος ἔπειτα) nie jest tym, kto „niesie zło”, ale raczej „znosi zło/nieszczęście” (τὸ κακὸν ... φέρει) jako następstwo winy popełnionej przez złoczyńcę, który uciekając uniknął odpowiedzialności, a zatem całe zdanie należałoby odczytać w kontekście krytyki religijnej koncepcji dziedziczonej winy, która została wyrażona w poprzednich wersach urywka (735-741). W tłumaczeniu ww. 543-544 (s. 155) Autor różnicuje pomiędzy „rozstrzygnięciem [konfliktu]” i „[wydaniem] tego wyroku”, jednak fraza: παρὰ στάθμην καὶ γνώμονα τήνδε δικάσσαι δίκην odnosi się wyraźnie do jednej tylko czynności, wydania wyroku. Wypada zauważyć, że przetłumaczone jako „zgodnie ze słuszną miarą” określenie παρὰ στάθμην καὶ γνώμονα oznacza tu precyzję wyroku, który dosłownie ma zostać „odmierzony” według wskazań sznura ciesielskiego (στάθμην) i kątownika stolarskiego (γνώμονα). Natomiast w zaproponowanym tłumaczeniu w. 771 widoczne jest pewne uproszczenie, bowiem wymienione tu trzy akty czy kompetencje świadczące o posiadaniu mądrości/wiedzy (*sophia*) zostają sobie przeciwstawione lub przynajmniej zróżnicowane poprzez użycie zwrotów ἀλλὰ τὰ μὲν ... τὰ δὲ ... ἄλλα δέ, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w przełożonym tekście (s. 163). Zresztą możliwości interpretacji tego fragmentu zostały szczegółowo omówione w przyp. 253, ss. 163-164, z uwzględnieniem propozycji Giuliany Lanaty, która dostrzega różnice poziomów pomiędzy trzema wymienionymi tu elementami. W w. 493 błędnie przetłumaczono czasownik μυθεῖσθε, który oznacza „mówić, rozmawiać”, a nie „pić” (s. 242). W w. 1048 zamiast: „Tym, co ma zdarzyć się później, troszczą się [przecież] bogowie” powinno być: „O to (...) troszczą się [przecież] bogowie” (s. 28). W tłumaczeniu ww. 37-38 dodano zaimek „im” (s. 184): „Kiedyś im jeszcze powiesz, że przyjaciołom udzielał dobrych rad”, co powoduje niezamierzone przez poetę ograniczenie grona adresatów końcowej myśli fragmentu do *agathoi*, „szlachetnych”, tymczasem końcowa refleksja ma charakter ogólny. Z kolei w przekładzie ww. 105-112 dodano zwrot do Kyrnosa, którego pozbawiony jest tekst oryginalny (s. 223). Niekiedy Doktorant proponuje tłumaczenie, które świadczy o dążeniu do nadmiernego uwspółcześnienia przekładu lub wręcz brzmi zbyt swobodnie. I tak w w. 67 oddaje πολυπλοκίας przez „różne machlojki” (s. 185), wprowadzając określenie właściwe dla języka potocznego. Niezręcznie brzmi tłumaczenie frazy ἀβρὰ παθεῖν poprzez „takie luksusy” w w. 474: „nie każdej nocy jest przecież okazja do takich luksusów” (s. 242). Niezbyt szczęśliwie dobrane jest określenie „opaczne zwyczaje” w tłumaczeniu ww. 289-292 (s. 197) oraz „u końca” w przekładzie ww. 607-610 (s. 301). W Bibliografii wypada uwzględnić polski

przekład wybranych fragmentów elegii *Corpus Theognideum* autorstwa Włodzimierza Appella, zamieszczony w antologii *Liryka starożytnej Grecji* w opracowaniu Jerzego Danielewicza (Warszawa-Poznań 1996).

Niekiedy, zapewne w celu uwypuklenia interesujących go aspektów, Doktorant proponuje także własne przekłady cytowanych fragmentów innych utworów poetyckich, które w całości doczekały się już tłumaczeń na język polski (Autor zresztą korzysta z nich w innych miejscach pracy). W takim wypadku należy każdorazowo zaznaczyć, iż Czytelnik ma do czynienia z przekładem autorskim. I tak na przykład tłumaczenia dwóch fragmentów *Prac i dni* Hezjoda przytoczonych na s. 126 nie zostały opatrzone stosownym objaśnieniem. Dodam, że ἀλλήλους w w. 251 poematu Hezjoda należy interpretować jako „siebie nawzajem”, a nie „innych”. Nie podano autora przekładu fragmentu *Odysei* cytowanego na s. 190, choć poniżej został przytoczony inny fragment, jak zaznaczono tym razem, w tłumaczeniu R. Chodkowskiego (s. 191). Zresztą kolejny urywek z tego samego poematu został zapowiedziany jako pochodzący z „drugiego eposu tradycji Homera” (s. 190).

Razi wyrażenie sądów i opinii w dyskursie naukowym za pomocą czasowników i sformułowań takich jak „biorę sobie do serca wskazówkę” (s. 4, przyp. 18), „jeśli się nie mylę” (s. 53, przyp. 151), zwłaszcza nadużywane „wierzę”, np. „włoski uczone wierzył w istnienie reguł” (s. 50), „wierzę, że proces zapisu elegii (...) został podjęty w kręgach elit Aten” (s. 84), „wierzę jednak, że oferują nam one dostęp do publicznego dyskursu” (s. 124), „jak zgaduję” (s. 202, przyp. 97), „jak wierzę” (s. 222, przyp. 173).

Zapewne ze względu na rozmiary rozprawy jak i pewien pośpiech zabrakło należytej staranności i dbałości o jej redakcyjną stronę. Oprócz literówek (np. odbiorców, s. 13; reject, s. 21, przyp. 3; Tzvetana Todorova, s. 50, przyp. 138; *pérata* zamiast *peírata* w przekładzie na s. 296) zdarzają się usterki gramatyczne i stylistyczne, np. „między dwoma grupami czy tożsamościami, między dwoma „ideologiami”” (s. 7), „użycie w *Theognideów*” (s. 7-8), „dwoma ideologiami” (s. 9, przyp. 33), „wyzbyty odniesień” (s. 83), „oraz i” (s. 141), „relację między prawem z muzyką” (s. 148, przyp. 198), „umniejsza (...) zdolnościom i kreatywności performerera-poety” (s. 151), „oboma grupami” (s. 185), „Wiele uwagi poświęcono w przyszłości pytaniu (...)” (s. 186, przyp. 56), „ukrytego za przebraniem żebraka” (s. 190), „między oboma perspektywami (s. 267, przyp. 318), „oboma grupami” (s. 358), „w jednym ze scholiów (...), który wyjaśnia” (s. 366, przyp. 168), „mimo różnic między różnymi poleis” (s. 112, przyp. 79). Zamiast „w wielu fragmentach *Iliady*” (s. 114) należałoby raczej powiedzieć o „wielu miejscach” w eposie; tak samo na s. 118, przyp. 102, gdzie mowa jest o „wykazie (...) fragmentów Homera. Upominam się także o konsekwentne stosowanie rodzaju

nijakiego w odniesieniu do rzeczowników „symposion” oraz „skolion”, np. „zmieniający się na przestrzeni lat symposion” (s. 51), „skolion byłyby” (s. 75). Sugerowałabym posługiwanie się terminem „sympozjon” zamiast przyjętą w pracy wersją „sympozjum”, która w języku polskim zwykle występuje w odmiennym kontekście znaczeniowym. Zalecam również użycie funkcjonujących w polszczyźnie deklinowanych form rzeczownika „*basileus*”. Na s. 226, przyp. 184 „narracja-bajka o zwierzętach” została nazwana greckim terminem *oĩnos*, gdy tymczasem poprawne określenie to *aĩnos*.

Korekty wymagają także błędy ortograficzne: „przekłuwa prywatny konflikt (...) w zdarzenie publiczne” (s. 110), „nadurzyć” (s. 127, przyp. 130), „rządzy zysku” (s. 373). Fragment cytowany na s. 301 obejmuje ww. 607-610, a nie tylko 607-608. Na s. 230 brakuje ilustracji.

Niekonsekwentny jest zapis bibliograficzny w przypadku cytowania fragmentów komediopisarzy, w przypisach bowiem Autor posługuje się skrótem PCG (np. s. 21, przyp. 36), którego na próżno można szukać w wykazie skrótów (s. 11), znalazł się tam natomiast powszechnie stosowany skrót KA. Należałoby konsekwentnie stosować skróty łacińskich tytułów przywoływanych utworów (na s. 1, przyp. 1 przy cytowaniu greckiego tekstu wprowadzono skrót polskiej wersji tytułu *Etyki Nikomachejskiej* Arystotelesa),

Dla wygody i orientacji czytelnika przydatny byłby, zwłaszcza w przeznaczonej do publikacji wersji dysertacji, indeks występujących w niej greckich pojęć powiązanych z zagadnieniem „sprawiedliwości”.

Pomimo wymienionych wyżej uchybień, stwierdzam, iż Autorowi z powodzeniem udało się zrealizować cel wyznaczony we Wstępie pracy. Rozprawa pana Jana Skarbka-Kazaneckiego dowodzi jego umiejętności samodzielnego formułowania hipotez i wniosków oraz kompetentnej i konsekwentnej obrony własnego stanowiska, nawet jeśli wielość sugerowanych przez uczonych możliwych rozwiązań nie sprzyja jednoznaczному rozstrzygnięciu analizowanego problemu. Sposób argumentacji został skonstruowany w oparciu o wyczerpujący materiał egzemplifikacyjny. Kompozycja pracy została starannie zaplanowana, a dobór poszczególnych elementów jest nieprzypadkowy.

W moim przekonaniu zaprezentowane przez Doktoranta wyniki jego dociekań zasługują na udostępnienie ich szerszemu odbiorcy w formie publikacji książkowej, po wprowadzeniu sugerowanych zmian i poprawek.

Wspomniane przeze mnie niedoskonałości pracy nie wpływają na **moją pozytywną ocenę**. Stwierdzam, że przedłożona do oceny praca spełnia wymagania stawiane rozprawom



doktorskim i wnioskuje o dopuszczenie mgra Jana Skarbka-Kazaneckiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Magdolene Stadlgruber